



KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK IV

Lipiec 1999

Nr 3 (12)

“ Tam gdzie orlik krzykliwy zawraca “ Zbigniew Jaskiernia

III Posiedzenie ZG PTT w Krempnej : 16-18.04.1999.

Jako Zarząd Oddziału PTT w Sosnowcu już po raz drugi byliśmy organizatorem posiedzenia ZG (poprzednio w Zawoi).

W dniu 16.04.99 wraz z kolegami O/PTT Gliwice wyruszyliśmy pociągiem z Katowic. W Tarnowie dołączył do nas Antoni Dawidowicz z Krakowa. A więc "starzy zbóje" w komplecie. Z Tarnowa udaliśmy się do Stróżów, gdzie nastąpiła przesiadka. Tutejszy dworzec PKP znajduje się w etapie rozbudowy. Następnie nasza trasa wiodła przez Grybów, Gorlice, Biecz do Jasła.

W Jasle mieliśmy trochę czasu, więc udaliśmy się na krótki spacer.

Jasło położone jest w kotlinie śródgórskiej w dorzeczu Wisłoki i jej dopływów Jasiołki i Ropy. Centrum górnictwa naftowego. Miasto od 1366 r. Rozwój nastąpił w 2 poł. XIX w. w związku z powstaniem przemysłu naftowego. W 1858 r. Łukasiewicz wraz z Trzeciekim i Kolbasą zbudowali w pobliskich Ulaszowicach rafinerię ropy naftowej.

Zwiedzamy rynek. Rodzina Antoniego Dawidowicza w pewnym okresie zamieszkała w Jasle. Antoni pokazuje nam miejsce, gdzie stał jego dom.

Pora wracać. Okazuje się, że autobus do Krempnej nie odjedzie o planowej godzinie, czekanie się nam niezbyt uśmiechało, więc postanowiliśmy do Krempnej udać się taksówką. Dzięki temu podjechaliśmy pod sam ośrodek.

Trasa dojazdowa prowadziła przez Nowy Żmigród, Kąty, Hałbów do Krempnej.

KREMPNA - wieś turystyczno-leśniskowa położona w strefie krajobrazu chronionego w Beskidzie Niskim, na obszarze Magurskiego Parku Narodowego.

Walory turystyczne to: niezwykle piękne krajobrazy, rzadkie okazy flory i fauny. Na przepływającej przez Krempną Wisłoce wybudowano zapórę, która utworzyła akwen rekreacyjny, doskonałe miejsce do uprawiania sportów wodnych.

Magurski Park Narodowy powstał 1.01.1995. Park obejmuje znaczną część obszaru źródłowego Wisłoki, a mianowicie najwyższą część Pasma Magurskiego- masyw Magury Wątkowskiej oraz fragment głównego grzbietu karpackiego przy granicy ze Słowacją.

Obszar Parku jest jedną z najbogatszych w Beskidzie Niskim ostoju fauny leśnej dolnoreglowej i podgórskiej.

Żyje tam 35 gatunków ssaków, a wśród nich duże ssaki drapieżne, jak niedźwiedź brunatny. Występuje 137 gatunków ptaków. Orlik krzykliwy uznany jest za symbol Parku.

Zamieszkaliśmy w Ośrodku Wypoczynkowym "Gamrat" w Krempnej. Ośrodek składa się z budynku głównego, a także z domków campingowych. Ponieważ frekwencja była duża, skorzystaliśmy z miejsc noclegowych w ośrodku oraz w domkach.

Na spotkanie dotarli oprócz organizatorów koleżanki i koledzy z: Krakowa, Chrzanowa, Radomia, Warszawy, Nowego Targu, Gliwic, Bielska-Białej, Nowego Sącza, Myślenic, Oświęcimia, Ostrzeszowa, Żywca oraz Kalisza.

W dniu 17.04.99 odbyło się posiedzenie ZG PTT. Część uczestników trochę się opóźniła, bo realizowali program turystyczny. Część dotarła do Olchowca, oraz w rejon Magury Watkowskiej.

Gościem posiedzenia był Pan mgr inż. Jan Szafranski Dyrektor Magurskiego Parku Narodowego, który opowiadał o działalności MPN, o sukcesach i porażkach.

Gospodarzem spotkania był Kierownik Ośrodka Piotr Myśliwiec, który opowiedział nam o działalności ośrodka, a także zaprosił do częstego odwiedzania.

Pogoda tego dnia była fatalna, lał ulewny deszcz. To spowodowało, że musieliśmy zrezygnować z zaplanowanego ogniska.

Tego dnia z proboszczem parafii załatwiałem możliwość odprawienia przez naszego kapelana mszy w miejscowym kościele. Proboszcz bardzo serdecznie wyraził na to zgodę zaznaczając, że nie może być na mszy, bowiem w tym czasie odprawia mszę w innej miejscowości.

W dniu 18.04.99 większość uczestników przybyła do kościółka, który był dawniej cerkwią. O historii cerkwi opowiadał Staszek Trębacz, a informacje uzupełniał nasz Prezes kol. Krzysztof Kabat.

Po mszy tradycyjne wspólne zdjęcie. Potem część uczestników już się rozjechała. Część natomiast rozpoczęła zwiedzanie okolic. Na pierwszy ogień poszedł żołnierski cmentarz. Położony jest 0,5km na zachód od skrzyżowania dróg w centrum Krempnej, na zalesionej kulminacji. Przy skrzyżowaniu tablica informacyjna o treści:

Krempna - Żołnierski cmentarz Nr 6-Okręg pierwszy. Tutaj w 60 pojedynczych i 13 masowych grobach spoczywają austro-węgierscy i rosyjscy żołnierze polegli na tutejszym obszarze w zbrojnych starciach pierwszej wojny światowej w latach 1914-1915.

Należeli do następujących wojskowych pododdziałów:

Austro-Węgry:

- a/ CK 21 Plk Piechoty (Caslav-CSRF)
- b/ CK 27 Pułk Piechoty (Graz-Austria)
- c/ CK 37 Pułk Piechoty (Oradea-Rumunia)
- d/ CK 87 Pułk Piechoty (Celje-Słowenia)
- e/ CK 97 Pułk Piechoty (Triest-Włochy)
- f/ CK 98 Pułk Piechoty (Vysoke Myto-CSRF)
- g/ CK 7 Batalion Strzelców (Lubliana-Słowenia).
- h/ CK 32 Batalion Strzelców (Trembowla-Ukraina)
- i/ CK 28 Pułk Artylerii Polowej (Przemyśl-Polska)
- j/ CK 8 Pułk Strzelców Obrony Krajowej
- k/ CK 27 Pułk Strzelców Obrony Krajowej
- l/ CK 28 Pułk Strzelców Obrony Krajowej

Rosja

- A/45 Carsko-Rosyjski Pułk Piechoty
- B/192 Carsko-Rosyjski Pułk Piechoty
- C/Kijów (Staro Konstantinov-Ukraina) 45
- D/Kasan (Samara-Orenburg-Tataria)- 192

Ten cmentarz odnowili wspólnie z polskimi przyjaciółmi w lipcu 1990 roku żołnierze styryjskiego 54 kadrowego pułku obrony krajowej kontynuującego tradycje CK-27 pułku piechoty "Król Belgów" z Grazu. Opiekę nad cmentarzem roztacza tutejsza szkoła podstawowa.

W większości pochowano tu żołnierzy zmarłych w polowym lazarecie, który mieścił się w domach w pobliżu cerkwi. Cmentarz projektu D.Jurkovića. Centralne mauzoleum zwieńczone "wieńcem dębowym". Na murze ogrodzenia dwa betonowe krzyże.

Na krzyżu inskrypcja:

"W pamięci, miłości i błogosławieństwie pokoju żyje, nasza śmierć. Walczyliśmy pierś w pierś, zmartwychwstaniemy ramię w ramię".

Z przekazu kronikarza chłopskiego i tabliczek nagrobnych wiemy, że nasilenie walk w tym rejonie przypada na 18/19.XI i 25/26.XII.1914r.

Jest to jeden z piękniejszych cmentarzy na terenie Beskidu Niskiego. Piękne drewniane krzyże, przypominające krzyże z cmentarza na Pękowym Brzyzku spoglądają w dolinę Wisłoki.

Potem wraz z kolegami z Bielska-Białej i Chrzanowa udajemy się w rejon Fulusza. Jest to wieś założona w XVI wieku. Dogodny punkt wyjściowy w rejon Magury Watkowskiej.

Stąd poszliśmy na wycieczkę, aby poznać piękny pomnik przyrody tzw. "Diabli kamień". Aby do niego się dostać, trzeba pokonać potok Kłopotnica. Z najwyższego miejsca "Diabiego Kamienia" Janek Weigel

nawiązał kontakt telefoniczny z Bielskiem.

Wracamy do samochodów i ruszamy dalej. Pożegnaliśmy się z kolegami z Bielska-Białej i w towarzystwie kolegów z Nowego Sącza i Chrzanowa udaliśmy się do Bartnego. Jest to najciekawsza i najczęściej odwiedzana wieś łemkowska założona w XVI w. Znajdują się tutaj ciekawe zabudowania z końca XIXw, w tym cerkiew greckokatolicka z 1842 (obecnie muzeum).

Stąd udaliśmy się szlakiem żółtym, a potem zielonym do rezerwatu Kornuty. Ilość wychodni skalnych zgromadzonych na tym terenie budzi podziw. Nasza Malinowska Skala to jak ziarno piasku na pustyni. Pogoda się znacznie popszała. Opady deszczu, przeszły z czasem w opady śniegu.

W lesie natrafiliśmy na wyraźne ślady pozostałości okopów z czasów I wojny światowej.

Końcowy fragment wędrowki zrealizowaliśmy tylko ze Staszkiem Trębaczem z Oddziału Chrzanów.

Wybrudzeni, przemoczeni, ale bardzo szczęśliwi wracaliśmy z tej wędrowki.

III Posiedzenie ZG PTT przeszło więc do historii, ale sądzę, że warto tutaj znowu powrócić.

Na turystycznym szlaku Krzysztof Czesak

"Pieskowa Skała-Olewin"-część "Szlaku Orlich Gniazd".

Na początku kierując się ku górze dochodzimy do Zamku w Pieskowej Skale o do parku zamkowego.

Za czasów Kazimierza Wielkiego wzniesiony został w stylu gotyckim zamek królewski na skale nad doliną Prądnika. Doliną prowadził trakt handlowy i strategiczny łączący Kraków z Wrocławiem oraz Pomorze ze Lwowem.

W latach 1542-1580 Stanisław Szafraniec przebudował średniowieczny zamek na renesansową siedzibę magnacką. Podczas najazdu szwedzkiego w 1655 r zamek został znacznie zniszczony i złupiony pomimo posiadanych fortyfikacji

bastionowych. Wielopolscy doprowadzili zamek do dawnej świetności. Oni też po pożarze w 1718 r. odbudowali zamek. Zamek od XIX w. został opuszczony i niszczał. W 1905 r. zakupiła go spółka, którą utworzył Adolf Dygasiński.

Zamek został przekształcony na pensjonat-tak funkcjonował do wybuchu II wojny św.

W 50-tych latach wykonano badania archeologiczne i prace konserwatorskie. Przywrócono w tym czasie zamkowi wygląd zbliżony do tego jaki miał w XVI i XVIIw. Zlikwidowano część dobudówek i odsłonięto renesansowy dziedziniec arkadowy.

Odrestaurowano też loggię widokową. W czasach dzisiejszych w zamku mieści się muzeum-Oddział Państwowych Zbiorów sztuki na Wawelu.

Po zakończeniu II Wojny Światowej do 1970r prowadzono badania i prace konserwatorskie na zamku. Przyniosły one nadanie budowli pierwotnych renesansowych kształtów. Odkryto wówczas między innymi: krużganki arkadowe, wspaniałe maszkarony,obramowania okienne i drzwiowe. Na dziedzińcu arkadowym wykuto w skale studnię o głębokości 45 m., gdzie dno sięga poziomu Prądnika. W dwóch miejscach w kilku pokojach możemy zwiedzić eksponaty tam zgromadzone.

Wychodząc z muzeum zamkowego kierujemy się do ogrodu zamkowego położonego na wschodnim skrzydle zamku. Możemy tam zaobserwować wiele starych drzew. Po lewej stronie od alejki znajduje się XIX wieczna altana zbudowana z drewna.

Schodząc z zamku idziemy w stronę Sułoszowej w kierunku północno-zachodnim. Na dole droga w prawo przebiega do Wolbromia przez Wielmoże, a w lewo do Ojcowa.

Idąc dalej po prawej stronie mijamy stany hodowlane pochodzące z XVI w, gdzie hoduje się pstrąga tęczowego.

Po kilkuset metrach opuszczamy Ojcowski Park Narodowy, gdzie kończy się las i zaczyna jedna z najdłuższych wsi-Sułoszowa (3 sołectwa).

Wcześniej spostrzegamy po prawej stronie skałę Kocicę oraz skałę Kołowrocie po lewej.

Dalej idziemy drogą w kierunku zachodnim. Niebawem mijamy pierwsze zabudowania Sułoszowej.

Sułoszowa była wsią włościańską w powiecie olkuskim, gminie i parafii Sułoszowa.

Pierwsze informacje o wsi pochodzą z 1315 r. Największą atrakcją Sułoszowej są:

kościół parafialny oraz jaskinia.

W Sułoszowej kościół pochodzi z XI wieku, a pierwsze wzmianki pochodzą z lat 1325-1327. Pierwotny kościół był drewniany, natomiast dzisiejszy jest murowany.

W kościele na uwagę zasługuje ołtarz, a w nim znajduje się krucyfiks barokowy. Z kolei jaskinia "W Sułoszowej" ma 80m długości. W jaskini na ścianach są widoczne warstwy mleka wapiennego na których wytworzyły się żebra.

Występują ciekawe stalaktyty stalagmity.

Idąc przez wieś przez około 4 km oglądamy po obu stronach ostańce.

Przechodzimy obok pierwszego kościoła gdzie bierze początek jedna z odnóg Prądnik i wytryskują źródła. Źródło to w latach 60-tych zostało obetonowane w zbiornik. Z kościołem skręcamy w lewo i idziemy w górę na punkt widokowy (479 m. npm), wcześniej po 25 min. Drogi na skrzyżowaniu żelazny krzyż.

Z punktu widokowego roztacza się wspaniała panorama na Przeginię, część Płaskowyżu Ojcowskiego ze Skalką 502 m. npm, Pasm Niegowonicko-Smoleńskie, Januszkow, Górę k/Olkusza, olkuski kościół oraz południowy fragment Bramy Wolbromskiej. Idąc dalej dochodzimy po 15 minutach do Zadola Kosmolowskiego. Po około 2 km wchodzimy w las sosnowy i po chwili przekraczamy drogę jezdnią łączącą wieś Sieniczną z Ojcowskim Parkiem Narodowym.

Dalej idąc po lewej stronie mijamy Kosmolów, a po prawej Sułoszową. Potem ponownie wchodzimy do lasu iglastego.

Po kilkudziesięciu minutach mijamy po lewej stronie wybudowaną w latach 70-tych Fabrykę Elementów Wielopłytowych położoną na terenie Olewina.

Olewin znany był w 1388 r. Wieś w tym czasie była własnością szlachecką. Natomiast od połowy XVI w. wchodzi Olewin w skład klucza ogrodzienieckiego

XVI Dni PTT-Spotkanie Ogólnopolskie- "Chata pod Suchoniem"- Idzików-24-27.06.1999.

24.06.99 (czwartek).

Na spotkanie do Idzikowa udaliśmy się w trzyosobowym składzie reprezentantów Oddziału PTT Sosnowiec. Trasa dojazdowa wiodła przez Gliwice - Kędzierzyn-Koźle - Głogówek - Prudnik - Nysę-przejazd w okolicach Jeziora Otmuchowskiego-Paczków-Złoty Stok-Kłodzko-do Bystrzycy Kłodzkiej.

Jechaliśmy z pewnym niepokojem jaki będzie stan wód,jako, że jeszcze parę dni wcześniej na terenie Sudetów było bardzo dużo opadów i była groźba powodzi podobnej jakiej nawiedziła ten teren w roku 1997.

W Bystrzycy Kłodzkiej oglądaliśmy jak miasto liże rany po powodzi z roku 1997. Udało się już przywrócić funkcjonowanie wszystkich mostów, naprawiono szkody w drogach.

W Idzikowie w "Chacie pod Suchoniem" zameldowaliśmy się jako pierwsza ekipa. Nazwa obiektu nie jest jeszcze zbyt spopularyzowana, jako, że ekipa budowlana stacjonująca w tym obiekcie, nie potrafiła nam powiedzieć , gdzie taki obiekt się znajduje.

Obok obiektu znajduje się baza sprzętu, wykorzystywanego przy budowie drogi z Idzikowa do Siennej. Głównym wykonawcą jest "Dromex" Cieszyn.

Po pewnym czasie dojechali koledzy z Radomia. Tego dnia nie dojechał nikt reprezentujący ekipę organizatorów tj. O/Brzeg i O/Wrocław.

Tego dnia imieniny obchodził kolega Janek z Radomia, były więc śpiewy, a z instrumentów do dyspozycji mieliśmy tylko bęben.

25.06.99 Piątek

Pomimo braku organizatorów zgodnie z wcześniej ustalonym planem ruszyliśmy na trasę o godz. 8:30. Trasa nasza wiodła na przełęcz Puchaczówka. Na całej długości trwają mniej lub bardziej zaawansowane

prace przy budowie drogi. Tę wąską dotychczas drogę, znacznie się poszerza- a także buduje przepusty, w niektórych miejscach buduje potężne mury oporowe. Te wszystkie prace związane są z umożliwieniem dobrego dojazdu do Siennej, gdzie pod Czarną Górą powstaje centrum narciarstwa. W czasie podejścia mijają nas w samochodzie koledzy z Brzegu, którzy dopiero teraz jechali do Idzikowa od strony Stronia Śląskiego. Tuż pod szczytem spotykamy małą kapliczkę. Przed kapliczką mały obelisk z tablicą upamiętniającą 600lecie Matki Boskiej Częstochowskiej. W kaplicy zdjęcia nawiązujące do II wizyty Papieża Jana Pawła II na Dolnym Śląsku w roku 1983. Zresztą i potem szereg razy na trasie widzimy pamiątki tej wizyty. Na Puchaczówce znajdują się ruiny dawnego schroniska, które powstało w roku 1840, a po 1948 uległo niestety zniszczeniu.

Miejscowi robotnicy doradzili nam, aby na przełęcz nie wchodzić bezpośrednio drogą, a wejść w dolinę Żabiego Dołu. Widok był piękny, ale smutny zarazem. Mijaliśmy zrujnowane zabudowania gospodarcze. Wyraźnie widać było jeszcze ścieżki i szkoda, że nikt tu już nie mieszka.

Zrodziły się nam pytania, czy Polacy nie potrafią odpowiednio zadbać o te tereny, czy mieszkanie w tym rejonie jest zbyt trudne i nie daje gwarancji godziwego życia.

Przedzieraliśmy się przez zarośla, aby w końcu dotrzeć do przełęczy.

Stąd już roztaczał się piękny widok na masyw Czarnej Góry (1205 m. n.p.m), na której zboczach powstał system wyciągów narciarskich. Przy zejściu z przełęczy-drogowskaz zaprasza nas do szałas, w którym można skorzystać z posiłku. My schodzimy do Siennej. Droga w opłakanym stanie, pełno na niej dziur. Współczujemy kolegom z Radomia i Brzegu, którzy tędy jechali do Idzikowa. Mieli szczęście, że w ogóle dojechali. Im bardziej zbliżamy się do Siennej, to coraz bardziej dochodzą do nas

odgłosy prac wykonywanych przez ciężki sprzęt. Na zboczach Czarnej Góry trwa budowa kilkudziesięciu parkingów przeznaczonych dla tysięcy ludzi, amatorów białego szaleństwa.

Z rozmów przeprowadzonych w barze "Puchaczówka" z miejscowymi dowiedzieliśmy się, że mocno inwestują w ten rejon ludzie powiązani kapitałowo z Alkiem Lwowem, a także kapitał niemiecki. Rejon Czarnej Góry, Śnieżnika, w przyszłości ma stać się alternatywą dla Zakopanego i Szczyrku.

Po krótkiej przerwie ruszamy na trasę. Celem naszym jest Kletno i jaskinia Niedźwiedzia tam się znajdująca. Ruszamy drogą bez szlaków. Przechodzimy przez wsie zupełnie opustoszałe, zrujnowane, jakby ledwo co opuszczone. Widoki natomiast wspaniałe, żal, że nie ma tu gospodarzy, a ziemie leżą odłogiem.

Dochodzimy do parkingu, skąd wycieczki ruszają do jaskini. Widzimy wiele grup niemieckich.

Na tablicy informacyjnej czytamy o najważniejszych obiektach zabytkowych, lub godnych zwiedzenia na tym terenie.

Przytoczę kilka informacji przydatnych turystom:

- 1/ Jaskinia Niedźwiedzia- tel. 0-74-141250.
- 2/ "RIESE"-kompleks Rzeczka-Walim ul.3 Maja 26, tel.0-74-457300
- 3/ Muzeum Przemysłu i Techniki Wałbrzych ul.Wysockiego 28, tel.0-74-22031
- 4/ Muzeum Przemysłu Podziemnego w Nowej Rudzie Nowa Ruda ul.Obozowa 4, tel.0-74-8723501.
- 5/ "RIESE" kompleks Osówka Głuszycy tel. 0-74-456220.
- 6/ Podziemna Trasa Turystyczna Kłodzko ul.Zawiszy Czarnego 9, tel.0-74-673648
- 7/ Kopalnia Złota, tel. 0-74-175508.

Z parkingu do jaskini, jest jeszcze ok. 30 minut drogi. Na uwagę zasługuje miejsce, skąd tryskają źródła mineralne. W czasie upalnych dni jest to doskonały prysznic.

Rozpoczynamy zwiedzanie jaskini. Teraz kilka informacji o niej:

"JASKINIA NIEDŹWIEDZIA"-

Jest to najdłuższa jaskinia sudecka, odkryta podczas eksploatacji kamieniołomu marmuru Kletno III w 1966 r. Obecnie liczy ponad 2000 m. długości; jej korytarze są rozwinięte w trzech poziomach i łączą szeregi sal, których wysokość sięga 45 m. wysokości, a długość- aż 60m. Znalaziono tu bogate szczątki kostne zwierząt kopalnych, zwłaszcza niedźwiedzi jaskiniowych, stąd nazwa. Dużą atrakcją są wspaniałe, kolorowe naciek kalcytowe o przebogatych formach, dzięki którym jaskinia należy do najpiękniejszych w Europie, dlatego też w 1977 r. ustanowiono ją rezerwatem przyrody nieożywionej. Po pracach, trwających od 1974 r., jaskinię udostępniono 10.VI.1983 r. do zwiedzania. Wejście prowadzi przez pawilon z szatnią i służą klimatyzacyjną.

Wokół jaskini uwija się grupka geodetów, pewnością będąca na praktykach. W okolicach jaskini wspaniałe kamieniołomy. My szlakiem żółtym udajemy się do schroniska pod Śnieżnikiem. Tutaj mamy 1 godz. na odpoczynek. Gospodyni mówi, że pierwszy od niepamiętnych czasów w maju spadł tu śnieg.

Teraz kilka informacji o Śnieżniku. Jest to najwyższy poza Karkonoszami szczyt polskich Sudetów ze względu na swe walory krajobrazowe i przyrodnicze objęty jest ochroną jako rezerwat "Śnieżnik Kłodzki". Jako jedyny poza wspomnianym pasmem sięga Śnieżnik ponad górną granicę lasu, stąd rośnie na nim zespół subalpejskiej flory. Widoczne ruiny fundamentów to resztki wieży widokowej (33 m. wysokości) wzniesionej z kamienia w latach 1894-1896 przez Giessera z Kłodzka. Budowlę tę z niewielkim schroniskiem zaprojektował architekt Henryk z Wrocławia. Wskutek zaniedbania zaczęła grozić zawaleniem i dlatego, 11.X.73, została wysadzona. Śnieżnik (1425 m. n.p.m.) jest jednym z najlepszych punktów widokowych na Ziemi

mieściła szkołkę dla dzieci z najbliższej okolicy..

Nie przebywaliśmy tutaj długo, ponieważ następnego dnia przyjdziemy tu ponownie.

Wchodzimy wzdłuż "Drogi Krzyżowej" na szczyt Iglicznej, skąd "Na skróty" próbowaliśmy się przebić do szlaku żółtego. Udaje się nam to, ale po wielu perturbacjach. Na trasie cały czas stawały nam urwiste skały, a także zarośla.

Jesteśmy już na początku wsi Marianówka. Stąd wzdłuż zabudowań Salezjanów przez pola docieramy do Idzikowa. Docieramy na 21:00. Była to piękna trasa, ale jak na jeden dzień, to program był zbyt przeladowany. Szczególnie zmęczony był Staszek Janocha, który bezpośrednio po podróży ruszył z nami na szlak.

W stacji spotykamy pozostałych uczestników XVI Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT. Tego dnia wszyscy zbierali siły przed następnym dniem.

26.06.99 Sobota

Tego dnia udaliśmy się całą grupą do Sanktuarium "Matki Bożej Śnieżnej" na Iglicznej.

Tutaj spotykamy jednego z organizatorów kolegę Artura Desławskiego z Wrocławia.

Zapoznajemy się z historią Sanktuarium, a także bierzemy udział w mszy świętej. Schodzimy do Międzygórza, po drodze podziwiamy piękny wodospad Wilczki, który w czasie powodzi z roku 1997 utracił sztuczną nadbudowę. Wodospad liczy 28 m. wysokości.

Mamy trochę czasu na odpoczynek w Międzygórzu. W godzinach popołudniowych docieramy do Bystrzycy Kłodzkiej. Stąd po małym piwku ruszamy do Idzikowa. Tutaj wszyscy spotykamy się przy ognisku. Rozmawiamy o perspektywach przybliżenia Sudetów członkom PTT, a także perspektywom rozwoju PTT na Dolnym

Śląsku.

Atmosfera miła, a organizatorzy serwują piwo i kiełbaski.

Koledzy z Brzegu omijali nam czas grą na akordeonie, oraz przypomnieniu starych dobrych, turystycznych piosenek.

W godzinach wieczornych włączyliśmy się w imprezę organizowaną przez robotników zatrudnionych przy budowie drogi do Siennej. Byli bardzo radzi, że umilaliśmy im czas grą na akordeonie.

27.06.99 Niedziela

Rano samochodami, część piechotą udaliśmy się do małego wiejskiego kościółka, gdzie wysłuchaliśmy mszy św. Ksiądz pochodzący z Jaworzna, był bardzo wzruszony, że tylu wiernych odwiedziło ten mały kościółek.

Kilkakrotnie w czasie kazania podkreślał swoje wzruszenie faktem, że turyści znaleźli czas na kontakt z Panem Bogiem.

Potem pożegnanie, pamiątkowe zdjęcie i ruszamy do domów.

Zabieramy samochodami kolegów z O/PTT w Nowym Targu. Sami kierujemy się przez Oldrzychowice doliną Białej Łądeckiej do Łącka Zdroju. Tutaj zwiedzamy rynek, pobliskie uliczki. Prawie w centrum miasteczka straszy wypalony kościół.

Następnie ruszamy bardzo piękną drogą do Złotego Stoku. Trasa wieloma malowniczymi serpentynami przecina Góry Złote. Postanawiamy, że w Góry Złote trzeba będzie przyjechać jeszcze raz i potraktować je jako odrębny cel wędrowki turystycznej.

Mamy nadzieję, że koledzy z oddziałów dolnośląskich zaproszą nas jeszcze kiedyś w te tereny. Na dokładną penetrację czekają Góry Bardzkie, Bystrzyckie i Orlickie.

XVI Ogólnopolskie Spotkania Oddziałów PTT Idzików 99 przeszły do historii.

Zbigniew Jaskiernia

Wydano przez: **POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE** Oddział im. Gen. Mariusza Zaruskiego

41-200 Sosnowiec ul.3 Maja 21/23 Tel. (32) 266 06 25 (32) 266 02 57 fax (32) 266 12 16

[Http://WWW.FREE.POLBOX.PL/PIPTOSOS](http://WWW.FREE.POLBOX.PL/PIPTOSOS)

REDAKCJA: ZBIGNIEW JASKIERNIA, KRZYSZTOF CZESAK

SKŁAD by Bart